

Zrozumieć pojęcie *sustainable development* (zrównoważony rozwój)

*Zdaje się, że jesteśmy coraz bardziej świadomi,
iż eksploatacja Ziemi, planety na której żyjemy
domaga się jakiegoś racjonalnego i uczciwego
planowania*

Jan Paweł II, 1979, s. 44

Narastające problemy wynikające z niepohamowanej konsumpcji człowieka są wyraźnym zagrożeniem dla dalszego rozwoju, a nawet dla ludzkiej egzystencji. Reakcją na coraz bardziej wyraziste zagrożenia była początkowo ochrona zasobów przyrody i środowiska oraz poszukiwanie „jakiegoś racjonalnego i uczciwego planowania” dalszego rozwoju. Na tym fundamencie w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku zrodziła się koncepcja *sustainable development*, której założenia zostały zarysowane w 1987 roku w dokumencie „Nasza wspólna przyszłość”, nazywanym *Raportem Brundtland* (Kozłowski 2005). Przewodnią ideą nowej koncepcji dotyczyła perspektywy rozwoju, który ma zapewnić „zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie przekreślając możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych” (Kafel 2007). Problem uwydatniony w tym ujęciu wymusza odpowiednią politykę sterowania procesem życia społeczno-gospodarczo-przyrodniczego w skali globalnej. Próby jego rozwiązania dotyczą kształtowania sfery społecznej, ekonomicznej i ekologicznej oraz wymagają zarówno dobrej teorii, jak i praktycznych działań w skali lokalnej.

Mężowie stanu kształtujący światową scenę polityczną w trosce o idealny kształt przyszłości świata widzą zarówno konieczność, jak i możliwość wdrożenia tej teorii, która urosła do rangi paradygmatu dalszego rozwoju świata. Powstają więc programy światowe i regionalne, które mają doprowadzić do wcielenia w życie tego, co kryje się pod pojęciem *sustainable development*. A kryje się tak wiele, że są kłopoty nawet z przełożeniem tego terminu na język polski i z zaakceptowaniem go jako pojęcia naukowego. Tym bardziej jest to trudne, że mając powiązanie ze sferą ekologiczną, społeczną i ekonomiczną, pojęcie to nabrało cech terminu transdyscyplinarnego. A wiadomo, że wymogiem każdej dyscypliny naukowej jest przedstawianie rzeczywistości precyzyjnym językiem, posługując się specyficzną dla danej dziedziny nauki terminologią. Nie dziwi zatem fakt, że obecnie w polskiej nauce brakuje zgodności w kwestii najbardziej adekwatnego polskiego odpowiednika terminu *sustainable development*. Stąd bywa on najczęściej przenoszony na grunt polski jako ekorozwój lub rozwój zrównoważony, ale są także w obiegu inne określenia: rozwój trwały, samopodtrzymujący się, stały.

Trzeba jednak przyznać, że każdy z tych terminów akcentuje inne aspekty, co dokumentuje bogata literatura, ukazująca terminologiczne kłopoty, subtelne różnice i niuanse pojęciowe (Kistowski 2003, Kozłowski 2005, Borys 2006, Michnowski 2006). Jest to zatem dobra pożywka do akademickich dyskusji. Trzeba jednak liczyć się z tym, że pojęcie, które wywołuje ożywione dyskusje, jest nie tylko pojęciem teoretycznym, zastrzeżonym dla amatorów intelektualnych przygód, ale i terminem, który określa nowy paradygmat rozwoju i powinien wzbudzać określone skojarzenia u każdego użytkownika środowiska, także poprzez uniwersalną nazwę. Najodpowiedniejszym imiennym odpowiednikiem terminu angielskiego wydaje się być jednak określenie *zrównoważony rozwój*. Nazwa ta weszła już do języka urzędowego. Jako taka oficjalnie funkcjonuje w *Konstytucji RP*, *Prawie ochrony środowiska*, *Polityce ekologicznej państwa* i innych, licznych dokumentach, mając rangę użytecznego pojęcia.

Upowszechnienie przyjętej nazwy jest potrzebne, by zapobiec dezintegracji tego spójnego, dwuwyrazowego pojęcia, przywołującego określone znaczenie, jednoznacznie przez wszystkich rozumianego. Z uwagi na istniejącą falę przemian i gwałtowny rozwój wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego, szybkie wdrożenie zasad zrównoważonego rozwoju do praktyki życia codziennego jest niezbędnym warunkiem rozwoju Polski.

Istnieje pogląd, że „głównym hamulcem polskiego rozwoju są wartości elit, a nie społeczeństwa” (Żukowski 2005). Takie stanowisko wydaje się nie doceniać społeczeństwa i pomija fakt duchowej podmiotowości człowieka. Oczywiście, w polityce rozwojowej państwa nie powinno się pomniejszać roli elit, bo wiadomo jaką rolę odgrywa awangarda. Trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że każde nowe przedsięwzięcie będzie potraktowane jako importowane nowatorstwo, które spotka się z oporem społecznym, jeśli społeczeństwo nie dostrzeże w nim akceptowanych powszechnie wartości. Dostrzeżenie i ich akceptacja sprawia, że stają się one wewnętrzną potrzebą człowieka, aktywizującą powinność i uruchamiającą kreatywną siłę do ich osiągnięcia. Widać to wyraźnie na przykładzie zrównoważonego rozwoju, o którym dzięki właśnie elitom intelektualnym tak wiele się mówi i pisze. Tymczasem samo jego wdrażanie idzie opornie. Świadczy to o jakiejś słabości w stosowaniu narzędzi służących upowszechnianiu zrównoważonego rozwoju. Za takie powszechnie uważa się: narzędzia prawne, administracyjne i ekonomiczne (opłaty, subwencje, fundusze ekologiczne, kary za nieprzestrzeganie warunków korzystania ze środowiska), kontrolę i monitoring oraz edukację i badania naukowe. Posługiwanie się tym ostatnim narzędziem jest wciąż niedoskonałe i trzeba je wskazać, jako niedoceniane i słabo stosowane.

W nauce i edukacji dużo mówi się o zrównoważonym rozwoju i różnymi drogami stara się go krzewić, ale za mało jest starań o przełożenie wiedzy i założeń teoretycznych na praktykę życia codziennego. Bez głębszej analizy najłatwiej zauważyć błąd dydaktyczny, polegający na swoistym przewartościowaniu przedmiotu i podmiotu edukacji, co w konsekwencji wypacza sens działań

edukacyjnych. Z jednej strony chodzi o to, by edukator miał na uwadze fakt, że realizacja zasad zrównoważonego rozwoju zależy od człowieka, czyli inaczej mówiąc człowiek jest drogą zrównoważonego rozwoju, z drugiej strony edukowany powinien nabrać pewności, że ma wpływ na rozwój świata i powinien tak działać, by w najodleglejszej perspektywie nie doszło do jego zagłady. Należy też mieć na uwadze fakt, że do efektywnego działania nie wystarczy wiedza, ale też i sama chęć działania.

Próbę praktycznego ukazania i upowszechnienia zasad zrównoważonego rozwoju podjęto na Lubelszczyźnie w działaniach ukrytych pod hasłem *Kształtujemy tożsamość krajobrazu*. Zamiarem tej inicjatywy jest pokazanie potrzeby stosowania zasad zrównoważonego rozwoju w najbliższym środowisku i eksponowanie ich w życiu codziennym.

Prace pod hasłem „Kształtujemy tożsamość krajobrazu” prowadzone są na styku oświaty i nauki. Wiodącą rolę odgrywa Kuratorium Oświaty w Lublinie i podległe mu placówki oświatowe. Siłę wspierającą stanowią: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Lublinie oraz Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowy Instytut Badawczy w Puławach.

Już czwarty rok trwa akcja, mobilizująca aktywność społeczną do czynnego przekształcania przyrody, zgodnie z ludzkimi potrzebami, ale i w kontekście potrzeb samej przyrody. Widać to w tworzonych ogrodach przyszkolnych, które obrazują zmiany przestrzeni i krajobrazu. Swoistym monitoringiem efektów pracy były dwa spotkania naukowe. Jedno z nich to seminarium naukowo-szkoleniowe nt. *Człowiek kreatorem jakości przestrzeni*, które odbyło się 6 czerwca 2007 r. w gościnnych progach IUNG-PIB w Puławach. *Genius loci* Zespołu Pałacowo-Parkowego był siłą wspierającą Gospodarzy w krzewieniu zasad zrównoważonego rozwoju, a bogaty dorobek naukowy pracowników IUNG-PIB pomógł uczestnikom zrozumieć na czym polegają praktyki dobrego gospodarowania.

Drugie spotkanie miało miejsce 15 listopada 2007 roku w Centrum Kongresowym Akademii Rolniczej w Lublinie. Było to sympozjum naukowe nt.: *Człowiek a przestrzeń*. Towarzyszyło mu wydanie książki, której tytuł wzorem lat ubiegłych pokrywa się z tematem sympozjum. Spotkanie w Lublinie stało się kolejną sposobnością do wymiany doświadczeń i zachętą do dalszej pracy, koncentrującej się na doskonaleniu przestrzeni życia w duchu rozwoju – by w przyszłości było lepiej.

Tak to działania pod hasłem *Kształtujemy tożsamość krajobrazu* z założenia podporządkowane są idei zrównoważonego rozwoju. Uczestniczą w nich przedstawiciele różnych specjalności i zawodów, ale też najmłodsza społeczność, dla której partycypacja w pracach staje się empirycznym wprowadzeniem w kształtowanie środowiska swego życia i poznaniem wartości prymatu dobra wspólnego. W miarę zaangażowania w działania odkrywane są także postawy teoretyczne. Przyjęto, więc założenie, że pojęcie jest pewnym znakiem rzeczy i nie jest ono czymś nadrzędnym, co należałoby poznawać przed samym poznaniem rzeczy.

Takie podejście pozwala mieć na uwadze zrównoważony rozwój i uwzględnić jego wymowę w procesie wychowania, bez konieczności ukazywania towarzyszącej mu skomplikowanej teorii.



Prof. J. Gliński w podziękowaniu za wspieranie konkursu Kształtujemy Tożsamość Krajobrazu otrzymał Kryształową Malwę

fot. J. Michalczyk



W części artystycznej wystąpił zespół jednej ze szkół biorących udział w Konkursie

fot. J. Michalczyk

W prowadzonych pracach, które są wyrazem czynnego zaangażowania społeczności lokalnych, stopień teoretycznego zaawansowania w proces zrównoważonego rozwoju nie jest wysoki. Wystarczy bowiem zrozumienie jego istoty i działanie na jego rzecz. We wspólnej pracy nauki z oświatą zrobić można wiele, co widać na przykładzie *50 Szkół rozumnie kształtujących krajobraz*, które działając na rzecz rozwoju mają na uwadze w szczególności człowieka.

Piśmiennictwo:

1. Borys T. (red.), Edukacja dla zrównoważonego rozwoju. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Jelenia Góra-Białystok 2006.
2. Jan Paweł II, Encyklika Redemptor Hominis, Typis Polyglottis Vaticanis, 1979.
3. Kafel K., W gąszczu definicji zrównoważonego rozwoju, www.ekoedu.uw.edu.pl/index.php?p=5, 2007.
4. Kistowski M., Regionalny model zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska Polski a strategię rozwoju województw. Uniwersytet Gdański, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Gdańsk-Poznań 2003.
5. Kozłowski S., Przyszłość ekorozwoju. Wydawnictwo KUL, Lublin 2005.
6. Michnowski L., Społeczeństwo przyszłości a trwały rozwój. Cybernetyczne spojrzenie na przyszłość świata. PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006.
7. Żukowski T., Potęga tożsamości. [w:] System wartości i norm społecznych podstawą rozwoju Polski, Polskie Forum Wartości i Rozwój, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2005, s. 74-96.

Jadwiga Michalczyk

Dr Jadwiga Michalczyk jest pracownikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie oraz członkiem Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego Oddział w Lublinie.